

NA PLACU WOLNOŚCI ROZBŁYSŁO
W UBIEGLYM TYGODNIU
BOŻONARODZENIOWE DRZEWKO

Efektowna
choinka bardzo
przypadła
do gustu
zabrzeńczykom

ŚWIĄTECZNY BLASK CHOINKI



Święta tuż, tuż. Przypomina o tym między innymi choinka na placu Wolności. W ubiegłym tygodniu drzewko rozbłysło setkami lampek. A już w najbliższy piątek na placu z fontanną przy ul. 3 Maja w bożonarodzeniowy klimat wprowadzi nas tradycyjna impreza „Idą święta”.

W tym roku na ulicach Zabrze pojawi się ponad 220 elementów świątecznych. Najbardziej widocznym jest z pewnością choinka, która stanęła na placu Wolności. W miniony czwartek na drzewku uroczyste włączone zostały oświetlenie. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zabrzań-

ska choinka zwyciężyła w plebiscycie „Dziennika Zachodniego” na najpiękniejsze drzewko w regionie.

– Mamy wielką nadzieję, że w tym roku mieszkańcy również nie zawiodą i powtórzymy ten sukces. Tym bardziej, że nasza choinka jest jeszcze ładniej oświetlona i tym samym jeszcze wspanialsza niż

poprzednio – podkreśla wiceprezydent Zabrze **Katarzyna Dzióba**.

Byszczące dekoracje to nie jedyny świąteczny akcent na ulicach Zabrze. Już w najbliższy piątek będzie można poczuć magię Bożego Narodzenia podczas tradycyjnej imprezy „Idą święta”. Na placu z fontanną przy ul. 3 Maja bawić się będą

dzieci od godziny 15. – Będą jasełka i koncert kapeli góralskiej. Na scenie wystąpią przedszkolaki. Naszym gościom proponujemy również koncert Katarzyny Borner z zespołem – mówi **Katarzyna Flak** z Miejskiego Ośrodka Kultury. Będą również kiermasz świąteczny, konkursy z nagrodami i żywa szopka. (hm)



RODZICE DZIEWIĘCIOMIESIĘCZNEJ ANTOSI PROSZĄ O POMOC W SFINANSOWANIU OPERACJI CÓRECZKI

POMÓŻ ANTOSI STANAĆ NA NÓŻKACH



Antosia
na rękach taty

Patrząc na uśmiechniętą buzię Antosi, trudno uwierzyć, jak bardzo została skrzywdzona przez los. Dziewczynka urodziła się z niezwykle rzadkim zespołem wad wrodzonych. W jej nóżkach i rączkach brakuje większości kości. Antosie przed amputacją może uratować tylko operacja, którą gotowi są przeprowadzić specjaliści ze Stanów Zjednoczonych. Jednak koszt leczenia to prawie milion złotych...

– O wadach naszej córki dowiedzieliśmy się dopiero po jej przyjściu na świat – mówi **Radosław Wieczorek**, tata Antosi. – Comiesięczne kontrole ginekologiczne oraz badania USG niczego nie

wykazały. Ciąża przebiegała prawidłowo, a Antosia urodziła się w terminie. Po urodzeniu zauważyliśmy, że nasza córeczka ma wygięte piszczelki oraz niewykształcone w pełni stópki. Zobaczyliśmy też „inną” lewą rączkę – dodaje. Prosto ze szpitala w Knurowie Antosia trafiła do Kliniki Patologii Noworodka w Zabrze. Dokładne badania wykazały, że w obrębie śródrečia i palców widocznych jest jedynie osiem z 22 kości. W dodatku są one ustawione niefizjologicznie. Z kolei w nóżkach kości strzałek i piszczelowe są zgrubiałe i wygięte do przodu. W lewej stopie Antosia ma tylko trzy paluszki, a w prawej dwa.

– Lekarze mówią, że jest szansa, aby Antosia stanęła na swoich nóżkach, ale koszty leczenia są ogromne. Jeżeli się nie powiedzie, Antosia najprawdopodobniej będzie poruszać się na dwóch protezach – tłumaczy tata dziewczynki.

Amerkańscy specjaliści, którzy zdecydowali się podjąć leczenia Antosi, wyznaczyli termin operacji na wrzesień przyszłego roku. Koszt zabiegu i rehabilitacji to ponad 600 tys. zł. Kolejny zabieg dziewczynka będzie musiała przejść w wieku ośmiu lat. Koszt operacji to kolejne 300 tys. zł. – Sami nie jesteśmy w stanie uzbierać tej niewyobraźnej dla nas



Nóżka
dziewczynki

sumy. Liczymy, że pomożecie nam w walce o samodzielność naszej córeczki – apelują rodzice Antosi. **Szczegółowe informacje dotyczące tego, jak pomóc dziewczynce, można znaleźć na stronie www.antoninawieczorek.pl**

(hm)